



ŚLĄSKA

OFICJALNY MAGAZYN WKS ŚLĄSK WROCŁAW S.A.



Marsz po Koronę

Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



Bramkarze: 1. Wojciech Pawłowski, 22. Jakub Wrąbel, 33. Mariusz Pawełek;

Obrońcy: 2. Krzysztof Ostrowski, 3. Piotr Celeban, 12. Dudu Paraíba,

15. Rafał Grodzicki, 17. Mariusz Pawełek, 21. Juan Calahorra, 23. Paweł Zieliński,

24. Tadeusz Socha, 30. Kamil Dankowski;

Pomocnicy: 4. Tom Hateley, 5. Krzysztof Danielewicz, 6. Tomasz Hołota, 8. Mateusz

Machaj, 9. Waldemar Gancarczyk, 10. Robert Pich, 11. Sebastian Milla, 20. Łukasz Droppa,

25. Michał Bartkowiak, 28. Flavio Paixao, 29. Paweł Uliczny, 31. Maciej Palaszewski;

Napastnicy: 7. Sebino Plaku, 14. Karol Angielski, 19. Marco Paixao, 27. Mariusz Idzik,

32. Marcin Przybylski.

SZTAB SZKOLENIOWY: Tadeusz Pawłowski - trener, Paweł Barylski - drugi trener, Tomasz Hryńczuk - trener bramkarzy, Łukasz Czajka - asystent, Łukasz Becella - asystent, Marek Swider - asystent, Andrzej Traczyk - kierownik, Wojciech Sznajder - lekarz, Jarosław Szandrocho - fizjoterapeuta, Dawid Gołąbek - fizjoterapeuta.

Statystyki piłkarzy WKS-u

Bramki

- 5 - Robert Pich
- 3 - Sebastian Milla
- 3 - Flavio Paixao
- 1 - Łukasz Droppa
- 1 - Krzysztof Ostrowski

Asysty

- 3 - Sebastian Milla
- 2 - Krzysztof Ostrowski
- 1 - Tom Hateley
- 1 - Tomasz Hołota
- 1 - Mateusz Machaj
- 1 - Robert Pich
- 1 - Paweł Zieliński

Żółte kartki

- 3 - Łukasz Droppa
- 2 - Krzysztof Danielewicz
- 2 - Tomasz Hołota
- 2 - Rafał Grodzicki
- 2 - Sebastian Milla
- 1 - Tom Hateley
- 1 - Mateusz Machaj

Czerwone kartki

- 1 - Wojciech Pawłowski

JESTEŚMY TU...



facebook.com/slaskwroclawpl



twitter.com/slaskwroclawpl



youtube.com/slaskwroclawpl

BY WSPIERAĆ GO!

Ostatni mecz Śląska



4:3



Bilety na mecz z Koroną Kielce

Bilety można dostać w szesnastu punktach sprzedaży na terenie Wrocławia, Dolnego Śląska i Opolszczyzny.

Posiadacze Kart Kibica bilety mogą dostać na www.bilety.slaskwroclaw.pl.
Cennik biletów znajduje się na stronie 4.

- ▶ 1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
- ▶ 2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
- ▶ 3. Sklep Na Solnym, pl. Solny 18/19, czynne codziennie w godz. 10-18
- ▶ 4. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 7-21
- ▶ 5. CH Magnolia, sklep INTERSPORT, czynne codziennie w godz. 10-20
- ▶ 6. CH Pasaż Grunwaldzki, sklep INTERSPORT, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-20:30, w niedziele w godz. 10:30-19:30
- ▶ 7. CH Borek sklep INTERSPORT, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele od 10 do 20
- ▶ 8. CH Arkady Wrocławskie, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
- ▶ 9. CH Bielany, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10-21, w niedziele w godz. 10-20
- ▶ 10. Sklep Sportowy Life Styl, Rynek 19, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15
- ▶ 11. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
- ▶ 12. Sklep Sportsen, ul. Brzeska 26, Olawa, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
- ▶ 13. Sklep Kajet, ul. 1 Maja 6, Milicz, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-17, w soboty w godz. 9-13
- ▶ 14. Sklep PIWOWAR, Pasaż Millenium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9.30-21, w niedziele w godz. 11-18
- ▶ 15. Sklep META, CH Galeria Twierdza Kłodzko, ul. Noworudzka 2, Kłodzko, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
- ▶ 16. Sklep TEAM SPORT, ul. Reja 4, Brzeg, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14

W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej. W sklepach Na Solnym, Sportowy Life Styl, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, TEAM SPORT, META w CH Bielany Wrocławskie, CH Arkady Wrocławskie i CH Galeria Twierdza Kłodzko oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

Wyniki i terminarz T-Mobile Ekstraklasy

W kolumnie pionowej gospodarz meczu, w poziomej – zespół grający na wyjeździe.

	Śląsk Wrocław	Cracovia	GKS Bełchatów	Górnik Łęczna	Górnik Zabrze	Jagiellonia Białystok	Korona Kielce	Lech Poznań	Lechia Gdańsk	Legia Warszawa	Piast Gliwice	Podbeskidzie	Pogoń Szczecin	Ruch Chorzów	Wisła Kraków	Zawisza Bydgoszcz
Śląsk Wrocław		0:0		26 września, 20:30	2:0		19 września, 18:00				18 października, 15:30			2:0		2:1
Cracovia				2:1			2:1			1:3		1:3			17 października, 18:00	28 września, 18:00
GKS Bełchatów	2:0						2:0		1:1		0:0		27 września, 18:00			
Górnik Łęczna			1:1			22 września, 18:00	4 października, 15:30						4:2		1:1	5:2
Górnik Zabrze		2:0		2:0		3:0		1:1	28 września, 15:30		14 września, 15:30				19 października, 18:00	
Jagiellonia Białystok	1:3	2:1						1:0	2:2	0:3		29 września, 18:00	18 października, 18:00			
Korona Kielce					0:3	0:3		19 października, 15:30			26 września, 18:00	2:1	2:2			
Lech Poznań		1:1	5 października, 18:00												2:3	20 września, 20:30
Lechia Gdańsk		4 października, 18:00						1:2				1:0	19 września, 20:30	3:3		
Legia Warszawa	4:3		0:1	5:0	1:1		2:0	27 września, 20:30	17 października, 20:30							
Piast Gliwice		20 września, 15:30							1:3	5 października, 15:30				0:1		3:0
Podbeskidzie	3 października, 18:00		1:1	18 października, 15:30	20 września, 18:00					2:1			2:3	3:0		
Pogoń Szczecin	4:1							0:0			0:0			1:1	0:3	5 października, 15:30
Ruch Chorzów			21 września, 15:30	1:2	4 października, 20:30											
Wisła Kraków			1:0			3 października, 20:30			3:1	21 września, 18:00	1:1			2:2		
Zawisza Bydgoszcz			20 października, 18:00			1:3	2:0		0:2			1:2		27 września, 15:30	2:4	

Tabela T-Mobile Ekstraklasy

Drużyna	mecze	punkty	bramki
1 Wisła Kraków	8	18	18:9
2 Legia Warszawa	8	16	19:8
3 Górnik Zabrze	8	14	13:6
4 Podbeskidzie Bielsko-Biała	8	13	14:10
5 PGE GKS Bełchatów	8	13	8:4
6 Śląsk Wrocław	8	13	13:12
7 Jagiellonia Białystok	8	13	12:13
8 Lechia Gdańsk	8	12	14:12
9 Górnik Łęczna	8	11	14:16
10 Lech Poznań	8	10	11:8
11 Pogoń Szczecin	8	10	13:14
12 Piast Gliwice	8	9	7:10
13 Cracovia	8	8	8:13
14 Ruch Chorzów	8	7	8:13
15 Korona Kielce	8	4	5:17
16 Zawisza Bydgoszcz	8	3	9:21



Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław SA. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel. (071) 722 39 37, fax (071) 72 23 947;

e-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl
Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Druk: Polskapresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7



T-MOBILE EKSTRAKLASA

IX KOLEJKA



Śląsk Wrocław
VS
Korona Kielce

19 WRZEŚNIA | PIĄTEK | GODZ. 18:00

T-MOBILE EKSTRAKLASA

X KOLEJKA



Śląsk Wrocław
VS
Górnik Łęczna

26 WRZEŚNIA | PIĄTEK | GODZ. 20:30

STADION WROCŁAW, AL. ŚLĄSKA 1

szczegóły na slaskwroclaw.pl



CENNIK

	RODZAJ BILETU	CENNIK Z KARTĄ KIBICA								CENNIK BEZ KARTY KIBICA			
		PRZEDSPRZEDAŻ				DZIEŃ MECZU				TRYBUNA			
		TRYBUNA				TRYBUNA							
		A/C	B/D	Cpremium	Rodzinny	A/C	B/D	Cpremium	Rodzinny				
MECZ II KATEGORII (pozostałe mecze)	NORMALNY	37	21	42	21	42	26	47	26	42	26	47	26
	ULGOWY	30	17	34	17	34	21	38	21	34	21	38	21
	DZIECIĘCY				1				1				1
MECZ I KATEGORII (Lech, Legia)	NORMALNY	42	26	47	26	47	31	52	31	47	31	52	31
	ULGOWY	34	21	38	21	38	25	42	25	38	25	42	25
	DZIECIĘCY				1				1				1

slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1



PLAN STADIONU



slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1

Marsz po Koronę



FOT. KRYSZYNA PAŹKOWSKA

Śląsk Wrocław rozpoczyna serię dwóch meczów z rzędu rozgrywanych w piątki. Pierwszym z rywali, z którym zielono-biało-czerwoni zmierzą się w tygodniu, będzie Korona Kielce.

▶ Wrocławianie są zmotywowani dobrym występem przed tygodniem i jednocześnie podrażnieni porażką. Podopieczni Tadeusza Pawłowskiego bardzo dobrze zaprezentowali się w pojedynku z warszawską Legią, strzelili aktualnym mistrzom Polski trzy bramki, ale... nie zdobyli w tym starciu ani jednego punktu. O kolejne oczka powalczą więc w najbliższy piątek i wydaje się, że mają na nie duże szanse. Do stolicy Dolnego Śląska przy-

jeżdża bowiem do niedawna czerwona latarnia T-Mobile Ekstraklasy Korona Kielce.

W starciu z Legią zielono-biało-czerwoni zaprezentowali fenomenalną dyspozycję strzelecką. Efektowne i efektywne zawody rozegrał niezawodny ostatnio Sebastian Miła, który zaliczył jedno przepięknej urody trafienie, a po bramce dorzucili również Robert Pich i Flavio Paixao. Ofensywny tercet Śląska Wrocław pokazuje więc stale, że bez względu na klasę przeciwnika potrafi utrzymywać wysoką formę i

dokładać do dorobku drużyny kolejne gole.

Coraz lepsze recenzje zbiera również Mateusz Machaj, który pod nieobecność kontuzjowanego Marco Paixao zastępuje Portugalczyka w roli klasycznej „dziewiątki”. W warszawskim pojedynku Machaj co prawda na listę strzelców się nie wpisał, ale to po jego strzale głową do dobitki zdążył Robert Pich, a uderzenie z końcówki sprawdziło wytrzymałość obramowania bramki Dusan Kuciaka. - Szkoda tej porażki, bo nie byliśmy drużyną gorszą. Ja sam jestem zdenerwowany, bo bardzo chciałem zdobyć tego premierowego gola. To dałoby mi na pewno dużego kopa i nabrałbym więcej pewności siebie. Dziś się nie udało, ale było blisko i będę dalej walczył, ciężko pracować na to, żeby w końcu „wpadło”, bo bardzo mi tego potrze-

ba - oceniał po spotkaniu na Łazienkowskiej Mateusz Machaj.

Okazję do rehabilitacji drużyna Śląska Wrocław będzie miała już w najbliższy piątek, a może się okazać, że będzie to również doskonała sposobność dla Machaja, by zapolował na pierwsze trafienie w oficjalnym meczu WKS-u. Zielono-biało-czerwoni wystąpią w końcu na własnym stadionie, a na nim radzą sobie rewelacyjnie od bardzo długiego czasu. Seria spotkań bez porażki przed wrocławską publicznością po ostatnim starciu z Górnikiem Zabrze urosła już do 11 meczów! Fani Śląska nie wyobrażają sobie, by ta passa zakończyła się w starciu z rywalem, który... już od 14 wyjazdów nie potrafi zdobyć kompletu punktów.

Przeciwnikiem podopiecznych Tadeusza Pawłowskiego będzie Korona

Kielce, jeszcze przed kilkoma dniami ostatnia drużyna w T-Mobile Ekstraklasie. Złocisto-krwiści z pewnością nie mogą zaliczyć startu rozgrywek do udanych, ale nie można też zespołu Ryszarda Tarasiewicza lekceważyć, zwłaszcza po rozstrzygnięciach ostatniej kolejki ligowej. Korona w miniony poniedziałek po raz pierwszy w sezonie sięgnęła po trzy punkty, które wyszarpała w starciu z Podbeskidziem Bielsko-Biala (2:1). Zespół z Kielc udanie zaprezentował się walcząc naprzeciwko swojego byłego trenera, teraz może być dodatkowo zmotywowany faktem, że jego aktualny szkoleniowiec wystąpi... przeciw swojej byłej drużynie.

Piątkowe spotkanie będzie pierwszą okazją do przyjazdu do Wrocławia Ryszarda Tarasiewicza w roli szkoleniowca Korony Kielce. Były opiekun

Śląska Wrocław objął stery w zespole z woj. świętokrzyskiego przed startem bieżących rozgrywek, w poprzednim sezonie prowadził z kolei bydgoskiego Zawiszę. Jako pierwszy trener zdobywcy ostatniego Pucharu Polski mógł pochwalić się bardzo dobrym bilansem starć z zielono-biało-czerwonymi. Zwyciężył dwukrotnie. Najpierw we Wrocławiu (27.10.2013 r. - 2:1), a później w Bydgoszczy (30.03.2014 r. - 1:0). Czy tym razem jako prowadzący Korony również da radę równie korzystnie zaprezentować się na Dolnym Śląsku? W dodatku w meczu, w którym na drugiej ławce trenerskiej zasiądzie jego były partner z boiska - Tadeusz Pawłowski.

Przekonamy się o tym już w najbliższy piątek, 19 września. Początek meczu Śląska Wrocław z Koroną Kielce już o godz. 18. Mateusz Kondrat

SPONSOR TYTULARNY



SPONSOR TECHNICZNY



SPONSORZY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



ŚLĄSK WROCŁAW DLA FIRM



VOUCHERY

- ŚWIETNA FORMA MOTYWACJI I INTEGRACJI PRACOWNIKÓW
- DOSKONAŁY SPOSÓB NA WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW W RAMACH FUNDUSZU SOCJALNEGO
- IDEALNE ZAPROSZENIE DLA KLIENTÓW I PARTNERÓW BIZNESOWYCH
- DOSTĘP DO NAJLEPSZYCH SEKTORÓW NA STADIONIE WROCŁAW
- MOŻLIWOŚĆ WYMIANY NA BILET NA DOWOLNY MECZ

ZESKANUJ KOD



JUŻ OD
20
PLN

KONTAKT

Paula Serwatka
tel. 607-874-307
vouchery@slaskwroclaw.pl



Trzeba przyjść w piątek i obejrzeć mecz

Rozmowa z Przemysławem Trytką, napastnikiem Korony Kielce

Musiał Wam ulżyć. W ostatnim meczu z Podbeskidziem w końcu zdobyliście trzy punkty i już nie zamykacie tabeli ekstraklasy. Atmosfera w szatni uległa na pewno poprawie.

Zwycięstwo zawsze cieszy i pomaga drużynie. Nie możemy jednak cieszyć się zbyt długo. Teraz czekają nas kolejne mecze, które również chcemy wygrać i już myślimy o piątkowym meczu ze Śląskiem Wrocław.

**W czym można do-
szukiwać się przyczyn
słabszego startu sezonu
w Waszym wykonaniu?
Przez 7 spotkań nie potra-
filicie wygrać ani razu.**

Nie mam gotowej odpowiedzi na to pytanie. Na pewno złożyło się na to wiele czynników. Zanotowaliśmy słaby początek, ale nie potrafimy sobie odpowiedzieć dlaczego tak się stało. Teraz mamy nadzieję, że karta się odwraca i będzie tylko lepiej. Będziemy starali się ze wszystkich sił, żeby robić kolejne kroki do przodu.

**Na pewno nie można
Wam było odmówić cha-**



FOT. KORONA KIELCE

/// Zrobimy
wszystko, by w pią-
tek nie powtórzył się
wynik z wiosny.

rakteru i walki na boisku, czego efektem były sypiące się gęsto żółte kartki. Pan zresztą też został w tym sezonie napomniany już dwukrotnie. Nie uważa Pan jednak, że momentami Korona gra za ostro?

Nie, nie uważam tak. Taki po prostu mamy styl gry.

**W poprzednich sezo-
nach Korona słynęła ze
świetnego zgrania, nie
tylko na boisku, ale przede
wszystkim w szatni. Czy
obecnie jest podobnie jak
za czasów Leszka Ojrzyń-**

skiego, czy zmiany w Waszej kadrze trochę tę atmosferę rozbiły?

Na pewno w szatni jest teraz trochę inaczej. Przyszło kilku nowych zawodników, parę starych twarzy odeszło. Ciągłe się poznajemy z nowymi graczami, ale na pewno nie mogę ocenić, że atmosfera jest gorsza. Jest inaczej, można powiedzieć, że poszliśmy bardziej w kierunku zachodu. Mamy więcej zagranicznych zawodników i wiadomo, że nie mamy między sobą takich zażyłości jak kiedyś. Na pewno jest jednak sympatycznie, wszyscy się wzajemnie szanujemy i nie mamy problemów, żeby ze sobą współpracować. Nie spotykamy się może po meczach, ale w szatni jesteśmy zgraną grupą.

**Skoro jesteście przy te-
macie trenerów. Jak ocenia
Pan współpracę z trenerem
Ryszardem Tarasiewiczem?**

O naszym szkoleniowcu mogę wypowiadać się wyłącznie w samych superlatywach. Mam nadzieję, że w piątek dobrze zaprezentujemy się w walce z zespołem,

który kiedyś prowadził i występował przez wiele lat.

**A Wasz szkoleniowiec
daje po sobie odczuć, że
piątkowy mecz jest dla
niego w jakiś sposób
szczególny?**

Trener w ogóle nie zwraca na to uwagi. Przygotowania do tego meczu przebiegają dokładnie tak samo, jak do każdego innego starcia w lidze.

**Przed Wami wymaga-
jące zadanie. Ledwie w
poniedziałek zagrałicie
jeden mecz ligowy, a już
po zaledwie trzech dniach
wolnego wybiegnięcie na
kolejny. Taki krótki czas
nie przeszkodzi Wam w
przygotowaniach?**

Oczywiście, że może się tak stać. Nie mamy jednak na to wpływu i te trzy dni, które mamy na to, żeby przygotować się do meczu ze Śląskiem, chcemy wykorzystać jak najlepiej. Mamy chwilę na regenerację i odnowę. W piątek wyjdziemy na boisko i na pewno będziemy walczyć. Może zabraknąć nam sił, ale tak samo możliwe jest, że będziemy czuli się na murawie świetnie.

**Jakie ma Pan wspo-
mnienia z ostatniej po-
tyczki Śląska z Koroną?**

Takie jak miałby każdy zawodnik po przegranej 1:5. Na pewno nie wyszło nam to spotkanie i nie chcemy, żeby taki rezultat się powtórzył.

Chciecie rewanżu?

Zawsze chcemy wygrać. W każdym meczu, bez różnicy, z kim gramy. Teraz gramy ze Śląskiem, więc nastawiamy się na wygraną z wrocławską drużyną. Z takim samym zamiarem wychodzimy jednak na płytę boiska bez względu na to, kto jest naszym przeciwnikiem - czy gramy ze Śląskiem, czy z Podbeskidziem.

**Jaki może być scena-
riusz piątkowego meczu?**

Naprawdę nie wiem. Żeby się o tym przekonać, to trzeba przyjść w piątek i obejrzeć mecz, zobaczyć co się wydarzy. My na pewno chcemy przyjechać do Wrocławia i poszukać swojej szansy. Przebieg wydarzeń nie zależy tylko od nas. Zobaczmy jak do tego meczu podejdziesz Śląsk. My na pewno powalczymy o to, by zaprezentować się najlepiej.

Rozmawiał Mateusz Kondrat

KORONA KIELCE



Trener: Ryszard Tarasiewicz
II trener: Waldemar Tęsiorowski
Kierownik: Łukasz Tomczyk

Bramkarze

12. Sebastian Kosiorowski	24 193/79
22. Vytautas Cerniauskas	25 190/75
90. Wojciech Małecki	23 188/81

Obroncy

2. Kamil Sylwestrzak	26 188/76
3. Kamil Kuzera	31 181/75
4. Piotr Malarczyk	23 189/80
14. Moussa Ouattara	26 186/77
28. Leandro dos Santos	30 183/77
32. Radek Dejmeek	26 188/85
44. Paweł Golariski	31 183/77

Pomocnicy

5. Serhii Pylypchuk	29 186/85
7. Marcin Cebula	18 177/65
8. Vlastimir Jovanović	29 182/77
10. Michał Janota	24 171/74
19. Nabil Aankour	21 172/70
23. Vanja Marković	20 185/80
26. Kyrlo Petrov	24 182/76
27. Jacek Kielb	26 183/70
29. Paweł Sobolewski	35 175/65
39. Bartosz Kwiecień	20 186/80

Napastnicy

9. Przemysław Trytko	27 189/83
11. Olivier Kapo	33 183/72
91. Sergey Khizhichenko	23 187/81

Wielki sukces Biegu Rodzinnego

Bieg Rodzinny Śląska Wrocław już za nami. W tym roku impreza cieszyła się rekordowym zainteresowaniem - już dzień przed zawodami został wykorzystany limit 3000 zgłoszeń!

Rodzinny Bieg Śląska odbył się w ramach 32. Wrocław Maratonu. Wystąpić w nim mógł każdy, bez względu na wiek. Najmłodsza uczestniczka miała 2,5 miesiąca. Wszyscy wystąpili w zielonych okolicznościowych koszulkach z herbem Śląska, przygotowanych na tę okazję przez wrocławski klub. - Nie liczy się czas, w jakim przebiegnie się dystans 1609 metrów, liczy się uczestnictwo i pokonanie dzięki temu własnych słabości - przekonywali przed startem organizatorzy. Każdy mógł poczuć się jak zwycięzca, otrzymując po przekroczeniu mety miłą niespodziankę - vouchery na mecz Śląska Wrocław.

Rodzinę Śląska reprezentował sztab szkoleniowy na czele z trenerem Tadeuszem Pawłowskim, legenda wrocławskiej drużyny Janusz Sybis, wiceprezes WKS-u Marek Drabczyk oraz klubowa maskotka Orzeł Ślązak.

- Moja taktyka na ten bieg jest jedna: dotrzeć do mety. Jesteśmy po nocnej podróży z Warszawy, przyjechaliśmy o 6 rano, a po dotarciu na Oporowską mieliśmy jeszcze trening. Prosto z autobusu przyszedłem tutaj i wyjątkowo odejdę od mojej filozofii, która głosi, że każde zawody sportowe należy wygrać za wszelką cenę. Dzisiaj chcę przebiec ten dystans dla przyjemności w gronie moich kolegów i rodzin. Traktuję tę akcję jako rekre-

ację i piękną ideę popularyzacji sportu we Wrocławiu - mówił przed biegiem trener Śląska Tadeusz Pawłowski, który otrzymał bardzo symboliczny numer startowy - 1947. - To rok założenia naszego klubu. Wierzę, że doda mi skrzydeł - wyjaśniał opiekun Śląska.

Po ukończeniu biegu widać było na twarzach uczestników zmęczenie, ale

przede wszystkim radość i satysfakcję. - Po zawodach czujemy się bardzo dobrze, wstaliśmy wcześniej rano i nie marnujemy dnia. Takie rodzinne biegi to świetna sprawa. Nie ma tu mowy o rywalizacji, liczy się tylko dobra zabawa - przyznawała Anna Dreko, mama Zosi i Zuzanny, które także wzięły udział w Biegu Rodzinnym Śląska. - To nasza pierwsza taka akcja, ale na pewno nie będzie ostatnią - dodawała.

- Decyzję o wystartowaniu w biegu podjęliśmy wspólnie - mówili z kolei Anna i Michał Radwanowie, rodzice 4-letniej Emilki, która także wystartowała w zawodach. To już nasz drugi maraton. Jesteśmy trochę zmęczeni, ale bardzo zadowoleni. Piękna pogoda, aktywnie spędzony wolny czas z rodziną - czego chcieć więcej?

Po zawodach przyszedł czas na autografy i wspólne zdjęcia z Tadeuszem Pawłowskim i Januszem Sybisem. Była to także okazja, aby wymienić kilka słów z trenerem Śląska. Opiekun naszej drużyny usłyszał wiele ciepłych słów na temat postawy swoich zawodników w sobotnim spotkaniu z Legią. Najmłodsi sympatycy wrocławskiej drużyny otrzymali także plakaty.

Idealnym podsumowaniem Biegu Rodzinnego Śląska były słowa Janusza Sybisa, legendy Śląska Wrocław: - To piękna inicjatywa i piękny cel. Takie akcje nie tylko propagują sport, ale przede wszystkim łączą ludzi.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom Biegu Rodzinnego Śląska za to, że chcieli z nami spędzić ten dzień. Mamy nadzieję, że w równie licznym gronie będziemy mogli spotkać się za rok. Do zobaczenia na kolejnym Biegu Rodzinnym oraz na Stadionie Wrocław podczas meczów Śląska!

Kamila Szutenbach





zinnego Śląska Wrocław!

Każdy z trzech tysięcy uczestników Biegu Rodzinnego Śląska dostał od naszego klubu zieloną koszulkę z herbem oraz voucher na mecze WKS-u.



Gramy dla Hospicjum!

Piątkowy mecz Śląska z Koroną Kielce poświęcony będzie Wrocławskiemu Hospicjum dla Dzieci. Piłkarze WKS-u zostaną wyprowadzeni na przedmeczową prezentację przez podopiecznych Hospicjum. W trakcie meczu wśród kibiców przeprowadzona zostanie zbiórka pieniędzy, które trafią na konto fundacji.

Dankowski i Mila w kadrze

Kamil Dankowski wystąpił w dwóch meczach towarzyskich reprezentacji Polski U-19 ze Słowenią (2:2) i Włochami (1:2). Młody zawodnik Śląska szczególnie dobrze zaprezentował się w pojedynku z drużyną z Półwyspu Apenińskiego, zaliczając piękną asystę przy bramce Oskara Zawady.

Z kolei Sebastian Mila po 2,5 roku przerwy trafił do reprezentacji Polski. Pomocnik Śląska znalazł się w kadrze na spotkanie eliminacyjne do mistrzostw Europy z Gibraltarem. Selekcjoner Adam Nawałka ostatecznie nie skorzystał z jego usług, liczymy jednak, że nie był to ostatni kontakt Sebastiana w białoczerwonej kadrze.

Urodziny bliźniaków

Wpiątek, a więc w dniu meczu z Koroną Kielce, bracia Marco i Flavio Paixao obchodzą 30. urodziny. Z tej okazji Flavio życzymy kolejnych bramek dla Śląska, Marco szybkiego powrotu do zdrowia, a obu braciom najlepszego możliwego prezentu - wygranej z Koroną.

Łukasz Becella asystentem w reprezentacji Polski

Członek sztabu szkoleniowego Śląska Łukasz Becella został nowym asystentem trenera Rafała Janasa w reprezentacji Polski do lat 18. Trener WKS-u będzie pełnił swą funkcję w kadrze narodowej równoległe z dotychczasowymi obowiązkami we wrocławskim klubie.



- To dla mnie ogromne wyróżnienie i zaszczyt, że

będę mógł teraz pełnić rolę drugiego trenera reprezentacji Polski U-18. Bardzo się cieszę z tej nominacji i mój entuzjazm dzieląją zarówno władze naszego klubu, jak i trener Tadeusz Pawłowski - mówi Łukasz Becella, asystent trenera Śląska Wrocław. - Reprezentacji narodowej się nie odmawia. Zapewniam, że dam z siebie wszystko i wykorzystam całą swoją wiedzę i doświadczenie, by pomóc naszej młodej kadrze - dodaje szkoleniowiec.

Jak doszło do tego, że jeden z trenerów zielono-biało-czerwonych został wybrany do pełnienia tak prestiżowej funkcji? - Z pewnością wpłynęło na to wiele czynników. W poprzednich latach prowadziłem dwie kadry Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej. Wielu zawodników z mojej drużyny zdobyło później z trenerem Marcinem Dorną mistrzostwo Europy. Byłem trenerem drużyny Młodej Ekstraklasy Śląska Wrocław, jak również samodzielnym szkoleniowcem zespołu rezerw. Z pewnością każde z tych



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

doświadczeń, zdobywanych krok po kroku, pozwoliło mi na to, że dziś mogę pracować przy reprezentacji Polski U-18 - opowiada o swojej drodze do kadry narodowej członek sztabu szkoleniowego WKS-u.

Nominacja trenerska do kadry U-18 nie oznacza bynajmniej, że Łukasz Becella musi zrezygnować ze swojego miejsca w największym klubie Dolnego Śląska. - Obowiązki wynikające z mojej pracy w reprezentacji na pewno nie będą przeszkadzały mi w wypełnianiu swoich zadań w Śląsku. Wszystkie zgrupowania kadry odbywają się w czasie przerw na mecze dorosłych

reprezentacji, w terminach wyznaczonych przez UEFA. To też był ważny czynnik przy podejmowaniu decyzji. Na szczęście uda mi się to pogodzić bez straty jakości na mojej pracy przy żadnym z zespołów - opowiada Becella, który „zielone światło” na podjęcie nowego wyzwania w swojej trenerskiej karierze dostał od bezpośrednich przełożonych, czyli zarządu WKS-u i Tadeusza Pawłowskiego.

Czy obecność „naszego człowieka” przy kadrze narodowej do lat 18 może oznaczać, że niedługo zobaczymy w jej szeregach młodych i uzdolnionych piłkarzy zielono-biało-czerwonych?

Trener Becella nie wyklucza takiego scenariusza. - Mam rozeznanie w rocznikach, którym przyglądamy się w kontekście gry w kadrze U-18 i już mogę powiedzieć, że w Śląsku jest kilku graczy, którzy mogą powalczyć o nominację w szeregi reprezentantów. - zapowiada szkoleniowiec. - Takim zawodnikiem na pewno jest Michał Bartkowiak, który gdy tylko wyleczy kontuzję, może śmiało odnaleźć się w reprezentacji Polski. Mariusz Idzik ma również predyspozycje i umiejętności do tego, by walczyć o powołanie w niedługim czasie. Warto również przyglądać się grze Adriana Sobczaka,

który choć nie jest w kadrze pierwszej drużyny WKS-u, to posiada duży potencjał na przyszłość - zaznacza były opiekun Śląska II Wrocław.

Łukasz Becella jest asystentem pierwszego trenera WKS-u Tadeusza Pawłowskiego, zarządza również pracą działu skautingu zielono-biało-czerwonych. W sierpniu bieżącego roku przebywał na 10-dniowym stażu trenerskim w zespole niemieckiej Bundesligi Hannoverze 96.

Łukaszowi gratulujemy kolejnego sportowego wyzwania i życzymy powodzenia w pełnieniu nowej funkcji!

Mateusz Kondrat

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY - KREMATORIUM

TEL. CAŁODOBOWY : **570 43 44 88** 

Wrocław : ul. Łódzka 25a
ul. Dembowskiego 18/1a

www.krematoriumolimp.pl

Chcę ściągać gwiazdy z nieba

Rozmowa z Sebastianem Milą, reprezentantem Polski i filarem Śląska Wrocław

● Osiem ligowych meczów za nami, a Ty masz na swoim koncie już więcej bramek niż w zeszłym sezonie.

Czyżby powrócił dawny Sebastian Milla, który potrafił wspomóc zespół 10 trafieniami w skali piłkarskiego roku?

Rzeczywiście ostatni rok był dla mnie trudny, przez kontuzję i różnego rodzaju zawirowania osobiste. To wszystko jednak jest już przeszłością, pozostawiam to z tyłu. Zupełnie o tym nie myślę, skupiam się wyłącznie na przyszłości, na kolejnych sukcesach. Mam nadzieję, że dołożę jeszcze kilka trafień w tym sezonie i każde kolejne przyczyni się do zwycięstwa naszej drużyny.

● Pozostając w temacie goli. Jak wysoko w hierarchii Twoich bramek sklasyfikujesz tą z ostatniego meczu z Legią? To naprawdę ładne trafienie i w dodatku na trudnym terenie.

Ta bramka sprawiła mi ogromną satysfakcję, głównie z powodu tego, jak reagowały na mnie trybuny przy Łazienkowskiej. Byłem bardzo obrażany w ostatnim spotkaniu przez kibiców gospodarzy i w takim rankingu „uciszania trybun” postawiłbym tego gola bardzo wysoko. Jeśli jednak chodzi o ważność tej bramki, to znalazłaby się na jednym z ostatnich miejsc. Ponieśliśmy porażkę i mimo, że trafienie było ładne, to w tym aspekcie nie może mnie cieszyć.

● W Warszawie przegralście 3:4, a i tak zebraliście jako drużyna dużo pochlebnych recenzji. Jesteście zadowoleni z tego, jak wygląda obecnie Wasza forma?

Z takiej porażki, jaką ponieśliśmy z warszawską Legią, możemy wyciągnąć dużo więcej pozytywnych na przyszłość niż z niejednej gładkiej wygranej. Trzeba czasami zrobić w życiu krok w tył, żeby później zrobić dwa do przodu. Mam

nadzieję, że potraktujemy tą przegraną jako dobrą lekcję i nasza forma będzie po niej rosła do zadowalających nas rozmiarów.

● Do Twojej indywidualnej formy ciężko mieć zastrzeżenia. Trzy gole, trzy asysty. Co się zmieniło w Twoim życiu, że coraz częściej mówi się o Tobie jako o jednym z liderów ekstraklasy?

Przed wszystkim pokonałem problemy zdrowotne, które mnie trapiły w poprzednim sezonie. Wiele mówiło się na temat mojej wagi, unormowałem ją - poradziłem sobie z tym dzięki pomocy pani Oli, naszej klubowej dietetyczki, z którą ściśle współpracuję. Uporządkowałem też wszystkie sprawy prywatne. Ogromnie pomogła mi w tym moja narzeczona Ula. Ponadto swoje dołożył trener, który spowodował, że świetnie czuję się na boisku i moja dyspozycja pozwala mi na rywalizację o najwyższe trofea. Mam super kolegów z drużyny, doskonale się z nimi rozumiem. Generalnie to najważniejsze klucze, które sprawiły, że znowu jest dobrze. Każdy dołożył swoją cegiełkę do mojego sukcesu.

● I to wszystko przełożyło się na to, że wróciłeś do reprezentacji Polski. Zdziwienie powołaniem już minęło i masz ochotę na następny kontakt z kadrą?

Oczywiście, że tak. Bardzo bym tego chciał. Wiem, że to poprzeczka, która jest bardzo wysoko zawieszona. Myślę jednak, że jeśli ja i moja drużyna będziemy dobrze grali, to selekcjoner Adam Nawalka będzie mógł z naszego grona wybierać potrzebnych mu do reprezentacji zawodników. Robię wszystko, żeby tak się stało. Ciężka praca na treningu nie jest dla mnie czymś wyjątkowym. Każdą minutę zajęć traktuję jak ostatnią i mierzę bardzo wysoko. Chciałbym ściągać gwiazdy z nieba i wiem, że gra w reprezentacji jest takim celem. Będę musiał ciężko na

to zapracować, ale zdaję sobie sprawę, że to możliwe.

● W kontekście reprezentacji byłeś zawiedziony tym, że z Gibraltarem zagrali Klich, Mączyński i Starzyński, a nie Ty?

Dobór zawodników na mecz to bardzo indywidualna kwestia każdego selekcjonera. Trener ma swoją wizję, pomyśl na grę i przeciwnika. W danym momencie decyduje

się na piłkarzy, którzy mu odpowiadają i na mecz z Gibraltarem podjął taką decyzję, w której mnie nie widział. To dla mnie w stu procentach zrozumiałe. Widocznie muszę jeszcze więcej popracować nad sobą, nad tym, żeby go przekonać do siebie. W reprezentacji nie ma słabych piłkarzy i rywalizacja jest bardzo duża, każdy walczy o to miejsce i o uwagę selekcjonera. Poza tym piłkarze, których wymieniał, to zawodnicy o innej charakterystyce niż moja, o innych wiodących parametrach. Trener widocznie uznał, że lepiej będą się spełniać w taktyce,

którą przyjął na mecz eliminacji mistrzostw Europy.

● Schodzimy z tematu kadry, bo mieliśmy rozmawiać głównie o meczu ligowym. Jakie masz wspomnienia z ostatniego wyjazdu do Kielc?

Bardzo dobre (śmiech). Zagraliśmy w końcu świetne spotkanie i wygraliśmy bardzo wysoko. Ale musimy zejść na ziemię i o tym zapomnieć. To już było, tamtego meczu nie można rozpamiętywać, bo nie będzie miał w piątek żadnego znaczenia. W Koronie jest nowy trener, Ryszard Tarasiewicz, który ma nową wizję zespołu. Korona gra zupełnie inaczej, niż w końcówce zeszłego sezonu. Zmienił się ich skład osobowy. Szykujemy się więc na bardzo trudny mecz, w którym ciężko będzie rywalizować z naszym przeciwnikiem.

● Myślisz, że trener Tarasiewicz będzie miał mniej problemów z rozpracowaniem Śląska niż przy innych drużynach z ekstraklasy?

Na pewno trener Tarasiewicz zna nas najlepiej ze szkoleniowców innych drużyn w ekstraklasie. Jest legendą tego klubu, śledzi z pewnością nasze poczynania bardzo wnikliwie. Jego wiedza na temat tego jak funkcjonuje Śląsk jest ogromna, dlatego jestem przekonany, że czeka nas trudne spotkanie. Poza tym Korona teraz wygrała swój ostatni mecz (pierwszy w sezonie - red.) i z pewnością jej zawodnicy będą chcieli pójść za ciosem, by odbić się od dołu tabeli. My z kolei chcemy wygrać po porażce w Warszawie. Znowu zagrać dobre spotkanie, ale tym razem zakończone zdobyczą punktów.

● Jakiego spotkania możemy spodziewać się w piątkowy wieczór?

Mam nadzieję, że to będzie w naszym wykonaniu taki mecz jak w Warszawie, tylko, że do dobrej gry dorzucimy jeszcze punkty do tabeli. Lubimy grać przed własną publicznością, nie jest to żadna tajemnica. Trybuny nas niosą i mam nadzieję, że tym razem znowu nam pomogą. Liczę, że wspólnie wygramy ten mecz.

Rozmawiał Mateusz Kondrat

Sebastian Milla
każde zwycięstwo świętuje
razem z córką
Michalinką.

FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA



www.dks.pl


Zintegrujemy Twoją Poligrafię

- kserokopiarki nowe i używane
- plotery
- materiały eksploatacyjne
- serwis urządzeń
- dzierżawa urządzeń



Centrala Gdańsk

ul. Energetyczna 15,
80-180 Kowale
Tel. 58 309 03 07
info.gdansk@dks.pl

Oddział Wrocław

ul. Wrocławska 9,
55-040 Bielany Wrocławskie
Tel. 71 725 42 54
info.wroclaw@dks.pl

Wrocław miasto spotkań

DNI SENIORA WROCŁAW 2014 19-30 WRZEŚNIA

WSPÓLNIE POBIJMY KAPELUSZOWY REKORD GUINNESSA

- MARSZ KAPELUSZY
- TARGI SENIORALNE
- DZIEŃ SENIORA W HALI STULECIA
- FESTIWAL FILMOWY „SI SEÑOR”

- SENIORIADA
 - BALE, KONCERTY
- Skaldowie**
J. Połomski
A. Majewska
W. Korcz

MOC KONKURSÓW! IMPREZ I NIESPODZIANEK!

WIĘCEJ INFORMACJI:
Wrocławskie Centrum Seniora
pl. Dominikański 6, tel. 71 772 49 13
www.seniorzy.wroclaw.pl
www.dniseniora.pl



Jedyna taka senioralna impreza w mieście

Wrocławskie Centrum Seniora - koordynator „Dni Seniora - Wrocław 2014”, wraz z Partnerami, serdecznie zaprasza do udziału w tegorocznej edycji Święta Seniorów.

W programie między innymi:

- INAUGURACJA na wrocławskim Rynku, wspólne bicie KAPELUSZOWEGO REKORDU GUINNESSA, Marsz Kapeluszy, koncert zespołu Skaldowie oraz „Bal Kapeluszy” 19 września
- Oferta Miejskiej i Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej 17-29 września
- „Targi Senioralne” i dzień pełen atrakcji w Hali Stulecia 21 września
- Festiwal Filmów Senioralnych w Kinie Nowe Horyzonty 23-25 września
- Przegląd Chórów Senioralnych 22 i 28 września
- Przegląd „Senior Art 2014” 24 i 29 września
- Zdrowie Seniora 21, 24, 26 września
- SENIORIADA 23-29 września

Czas na aktywną rywalizację!

Najlepiej podczas licznych imprez sportowych zorganizowanych przez Partnerów Wrocławskiego Centrum Seniora w ramach SENIORIADY, która od kilku lat stanowi już stały punkt programu wrocławskiej edycji Dni Seniora. Trwają zapisy na bezpłatne zajęcia sportowe, które odbędą się od 23 do 29 września. Dla zwycięzców przygotowano są cenne nagrody rzeczowe i medale. Na każdego uczestnika czekają zaś koszulki, dyplomy, a w dzień finału, czyli 29 września, przepyszny tort podsumowujący sportowe zmagania. W programie przewidziane są różnorodne konkurencje, a wśród nich: tenis ziemny dla całych rodzin (nowość tegorocznej edycji), szachy, piłka nożna, pływanie, nordic walking, bieg i memoriada, czyli zapamiętywanie.

Na wszystkie zmagania obowiązuje rezerwacja telefoniczna, dodatkowo na piłkę nożną przyjmowane są 8-osobowe zespoły. Zapisy prowadzone są telefonicznie 535 200 621 bądź mailowo: senioriada.wroclaw@gmail.com



Kolejna edycja akcji „Dzieci na stadionie”

Już po raz ósmy w historii Śląsk Wrocław zaprasza najmłodszych kibiców na akcję „Dzieci na stadionie - uczymy się dopingu”. Tym razem młodzi fani WKS-u mają szansę obejrzyć mecz 10. kolejki T-Mobile Ekstraklasy, w którym zielono-biało-czerwoni podejmą zespół Górnika Łęczna.



FOT. KRYSZYNA PACZKOWSKA

Trwają zapisy do 8. odsłony akcji „Dzieci na stadionie - uczymy się dopingu”. W poprzednich edycjach naszej inicjatywy na trybunach Stadionu Wrocław zasiadło łącznie ponad 40 tysięcy dzieci, które zostały zaproszone przez Śląsk. Zorganizowane grupy najmłodszych fanów zielono-biało-czerwonych uczestniczyły w meczach z Arką Gdynia (ćwierćfinał Pucharu Polski 2011/12), GKS-em Bełchatów (1/8 finału Pucharu Polski 2012/13), Flotą Świnoujście (ćwierćfinał Pucharu Polski 2012/13), Wisłą Kraków (półfinał Pucharu Polski 2012/13), Jagiellonią

Białystok (1/8 finału Pucharu Polski), Lechią Gdańsk (30. kolejka ekstraklasy 2013/14) oraz Podbeskidziem Bielsko-Biała (34. kolejka ekstraklasy 2013/14).

Każdy z wymienionych meczów dostarczył młodym kibicom wiele radości, a ich obecność fantastycznie wspierała piłkarzy Śląska Wrocław. Zielono-biało-czerwoni wygrali sześć spotkań, jedno z nich zremisowali i ponieśli zaledwie jedną porażkę w czasie, gdy z trybun Stadionu Wrocław wspierali ich uczestnicy akcji „Dzieci na stadionie - uczymy się dopingu”. Mamy nadzieję, że podobnie będzie również tym razem, gdy

WKS zmierzy się z beniaminkiem T-Mobile Ekstraklasy Górnikiem Łęczna.

W ramach akcji „Dzieci na stadionie - uczymy się dopingu” zapewniamy bezpłatne bilety dla dzieci ze szkół, klubów sportowych i placówek wychowawczych oraz dla ich opiekunów i rodziców (dwójce opiekunów na piętnastoro dzieci), opiekę wolontariuszy podczas meczu, naukę kulturalnego dopingu wraz z kibicami Śląska, darmowy parking dla autobusów oraz atrakcyjne konkursy z nagrodami.

Akcja „Dzieci na stadionie - uczymy się dopingu” kierowana jest do dzieci z rocznika 1998 oraz młodszych. Na

zgłoszenia od szkół, placówek opiekuńczych, klubów itp. czekamy do 20 września (sobota) do godziny 12:00. By zobaczyć na żywo zespół Śląska Wrocław, wystarczy wysłać na adres wks@slaskwroclaw.pl listę, zawierającą imię, nazwisko i numer PESEL osób, które mają pojawić się na stadionie. Nie ma limitu zgłoszeń! Akcja dotyczy grup zorganizowanych - minimum 15 dzieci. Na każde 15 dzieci dwójce opiekunów za darmo.

Mecz Śląska Wrocław z Górnikiem Łęczna odbędzie się w piątek, 26 września, o godzinie 20:30. Do zobaczenia na Stadionie Wrocław!

Mateusz Kondrat

Tańsze bilety na mecz Śląska z okazji Dnia Seniora

Śląsk Wrocław, we współpracy z Wrocławskim Centrum Seniora, serdecznie zaprasza wszystkie osoby, które ukończyły 65. rok życia, na mecz zielono-biało-czerwonych z Koroną Kielce. Z okazji obchodów „Dni Seniora - Wrocław 2014” przygotowaliśmy dla nich specjalną zniżkową cenę za wejściówkę na

to spotkanie. Za wejście w piątek na Stadion Wrocław seniorzy zapłacą jedynie 10 zł!

Do skorzystania z promocji potrzebny jest tylko dowód tożsamości potwierdzający wiek i wolny czas w piątek, 19 września, o godz. 18. Miejsca dla seniorów przewidziane zostały na Sektorze Rodzinnym.

4-PAK, czyli pakiet wejściówek

We współpracy z marką Tyskie przygotowaliśmy dla was specjalny 4-PAK.

Nasza promocja jest wyjątkowa i pozwala na kupno pakietu czterech biletów na dowolne mecze Śląska Wrocław w całym sezonie w obniżonej cenie. 4-PAK to cztery vouchery do wymiany na bilety, które można wykorzystać dla siebie (i obejrzyć cztery dowolne spotkania) lub roz-

dzielić je pomiędzy znajomych (np. zabrać całą ekipę na jedno wybrane spotkanie). 4-PAK na trybuny B i D kosztuje 80 zł (20 zł za każdy bilet), a na trybuny A i C - 130 zł (niecałe 33 zł za każdy bilet). 4-PAKI można kupować w kasach przy ul. Oporowskiej lub w kasach Stadionu Wrocław. Dostępne są tylko przedsprzedaży, nie można zaopatrzyć się w nie w dni meczowe.

Zabierz pierwszaka za dziesiątaka

Przed meczem z Koroną Kielce ponownie uruchamiamy akcję „Zabierz pierwszaka za dziesiątaka”. Każdy z kibiców Śląska Wrocław, który oglądał już spotkania naszej drużyny z trybun, może teraz zabrać w specjalnej cenie nawet dwie osoby, które na meczach WKS-u nigdy nie były. Ak-

cja obejmuje trybunę C, na którą „stały” kibic może kupić bilet w standardowej cenie, a „pierwszak” za symboliczne 10 zł! (daje to nawet zysk rzędu 32 zł na jedną osobę). Pierwszakiem jest osoba, która nigdy nie kupiła biletu na mecze Śląska Wrocław i jej PESEL nie znajduje się w naszej bazie. Zapraszamy!

REKLAMA



WICAR TAXI

TA SAMA STAWKA
W DZIEŃ I NOC

71 34 20 777 | 725 71 71 71

TYLKO
2,40
ZA KM

ŚLĄSK WROCŁAW PRO TWÓJ ŚLĄSK, TWOJA LIGA!

Cztery tygodnie Sezonu Jesień 2014 w Lidze Śląsk Wrocław PRO już za nami. W stawce 64 zespołów zostały już tylko cztery drużyny z kompletem punktów. Natomiast aż osiem ekip wciąż nie zdobyło chociażby jednego oczka.

▶ W Ekstraklasie najlepiej prezentuje się The Celestes. W drużynie Jakuba Strojca przed sezonem doszło do sporych zmian kadrowych i wszystko wskazuje, że wpłynęły one z korzyścią na postawę drużyny. Na najlepszego zawodnika całej ligi wyrasta Konrad Hajdamowicz, który prowadzi we wszystkich klasyfikacjach indywidualnych. W dodatku resztę stawki zostawił daleko w tyle. Warto odnotować, że The Celestes wzmocnił też doskonale znany kibicom Śląska Krzysztof Kaczmarek, który w drużynie z Oporowskiej debiutował w pamiętnym, wygranym 10:1 meczu z Motorem Lublin. Wtedy zresztą strzelił też bramkę z rzutu karnego. Za plecami Błękitnych jest drużyna Car-Zone, która wygrała trzy mecze i doznała wysokiej porażki właśnie z The Celestes. Na podium zmieścili się jeszcze obrońcy tytułu z Modeco Football Team. Drużyna Grzegorza Leończyka wciąż jeszcze nie przegrała, ale na cztery mecze wygrała tylko raz! Zresztą trzecie miejsce zajmuje tylko dzięki lepszemu bilansowi bramkowemu, bo sześć punktów mają również drużyny The Reds, Śląska Wrocław i AP.Geo.pl Sokół Wrocław. Ci ostatni w swoim debiutanckim sezonie dopiero uczą się gry na mniejszych boiskach. O ile w defensywie wszystko działa całkiem nieźle, to zespół ma spory problem ze zdobywaniem bramek. Na samym dole tabeli są zespoły Fukushima Boys i SZPN, które zgromadziły po jednym punkcie, ale pocieszające dla nich jest to, że ten remis wywalczyli w meczach z obrońcami tytułu.

W Pierwszej Lidze zdecydowanie najlepiej na starcie rozgrywek prezentuje się drużyna The Hornets, która walczy o powrót do Ekstraklasy. We wszystkich meczach Szerszenie były zdecydowanie lepsze od rywali, a punkty stracili po pechowym remisie z Nokia NSN. Ci ostatni zresztą na trzy spotkania, dwukrotnie remisowali strzelając bramki w ostatniej minucie! Po raz pierwszy wygrali dopiero w minionym tygodniu, pewnie pokonując NDB, które jak do tej pory radzi sobie fatalnie. Zespół Dominika Ulatowskiego niespodziewanie zamyka tabelę i wciąż czeka na swoje pierwsze punkty jesienią. Drugie miejsce w Pierwszej Lidze ma Szajka, która wciąż kontynuuje swoją serię meczów bez porażki. Tyle, że po dwóch dobrych meczach, nieoczekiwanie zespół Jacka Jakimczyka stracił punkty w pojedynku z Meblobud.pl WTF. Podium zamyka kolejny spadkowiec z Ekstraklasy, czyli Klub Kokosa.

Na czele Drugiej Ligi jest drużyna Vitasport.pl. Trzy zwycięstwa, komplet punktów - czego chcieć więcej od swojego debiutu w rozgrywkach Śląsk Wrocław PRO? Niestety, dobre wyniki przyćmiła nieco kontuzja kapitana Adriana Miedzińskiego, który będzie musiał odpocząć od piłki przez kilka tygodni. Mimo to popularny „Miedziak” nie zamierza próżnować. Cały czas myśli nad wzmocnieniami i już w kolejnym meczu powinniśmy zobaczyć w składzie Vitasport kilka doskonale znanych twarzy. Pozycję lidera z drużyną Miedzińskiego gorszym bilansem bramkowym przegrywa inny debiutant. Big Stars wygrywa swoje mecze, ale niespo-

dziewanie przychodzi im to z dużym trudem. Kolejne trzy drużyny w tabeli mają po sześć punktów. Podium zamyka KP Ogrodomania, a tuż za nimi są dwa zespoły, które jesienią wywalczyły awans z Trzeciej Ligi. Na samym dole tabeli są zespoły Interamu i Ozone. Zarówno jeden, jak i drugi wciąż czekają na pierwsze punkty, a przypomnijmy, że jeszcze jesienią obie drużyny grały w Pierwszej Lidze!

Rewelacyjnie w Trzeciej Lidze spisuje się zespół All Stars. Imponuje szczególnie bilans bramkowy tego zespołu po trzech kolejkach - dziewięć bramek strzelonych i jedna stracona! Drużyna, która od zawsze słynęła z żelaznej defensywy, teraz bije rekordy. Na trzy mecze, dwa razy zachować czyste konto, to spory wyczyn w amatorskiej piłce. Komplet punktów ma też NEVADA, ale oni dla odmiany koncentrują się na ofensywie. Bramki strzelają, jak na zawodników, jak Karol Cegła i Daniel Król. Dobrze od początku rozgrywek radzą sobie też zespoły DeLaval i Elektoniki Zielonynurt, które po dwóch zwycięstwach, pierwsze punkty straciły dopiero w... bezpośrednim starciu. W Trzeciej Lidze aż cztery zespoły wciąż czekają na swoje pierwsze punkty.

Furorę w Czwartej Lidze robi zespół Europejskiego Funduszu Leasingowego. Komplet 12 punktów w czterech pojedynkach, dostarczył zawodnikom tej drużyny sporo powodów do satysfakcji. O ich ostatnim pojedynku z QAD będzie się jeszcze długo wspominać. Warto podkreślić, że przed tym spotkaniem oba zespoły miały komplet punktów, a bram-

kę decydującą o zwycięstwie drużyna EFL zdobyła w 50 minucie. Nie mogła więc dziwić ogromna radość po końcowym gwizdku. Pozostałe dwa miejsca na podium zajmują inni debiutanci. Bosch do tej pory stracił tylko dwa punkty remisując z LC Corp, a Old Boys Alpina nie spodziewanie przegrała z drużyną Tyskie. W Czwartej Lidze nie ma już żadnego zespołu, który nie zdobyłby chociaż jednego punktu.

WYNIKI I TABELE

Ekstraklasa

Śląsk Wrocław – Car-Zone Wrocław 2:6, The Reds – AP.Geo.pl Sokół Wrocław 3:2, Modeco FT – Fukushima Boys 3:3, SZPN – The Celestes 4:9.

1. The Celestes	438-12	10
2. Car-Zone Wrocław	420-15	9
3. Modeco Football Team	419-12	6
4. The Reds	410-26	6
5. Śląsk Wrocław	416-18	6
6. AP.Geo.pl Sokół Wroc.	416-11	6
7. SZPN	412-24	1
8. Fukushima Boys	412-25	1

Pierwsza Liga

WTF – Szajka 3:3, Santander – Klub Kokosa 3:3, Lions Team – EPI 5:4, Alstom Power – Nankatsu FC 8:3, Cwane Ananasy – The Hornets 5:8, Nokia NSN – NDB 9:3, Kick&Rush – INSS-POL 6:2.

1. The Hornets	3	18:9	7
2. Szajka	3	17:11	7
3. Klub Kokosa	3	13:8	7
4. Alstom Power	3	21:12	6
5. Nokia NSN	3	12:6	5
6. Meblobud.pl WTF	3	14:10	5
7. Nankatsu FC	3	11:15	4
8. Lions Team	3	11:11	4
9. Owane Ananasy	3	13:15	4
10. EPI	3	12:15	3
11. Kick&Rush	3	12:14	3
12. Santander	3	8:12	2
13. INSS-POL	3	8:19	0
14. NDB	3	6:19	0

Druga Liga

OIRP Wrocław – Magicy z Rio 2:7, Hemmersbach – Credit Agricole 2:3, Interam – Borek Manchester 2:4, Vitasport.pl – Silesia 5:3, Big Stars – KP Ogrodomania 7:4, Team Maślice – Słoneczne Krzyki 4:6, Ozone – Ibuprom Max 3:16.

1. Vitasport.pl	3	13:6	9
2. Big Stars	3	20:14	9
3. KP Ogrodomania	3	16:14	6
4. Hemmersbach	3	11:9	6
5. OIRP Wrocław	3	8:10	6
6. Słoneczne Krzyki	3	13:12	4
7. Credit Agricole	3	8:12	4
8. Ibuprom Max	3	23:11	4

9. Magicy z Rio	3	15:12	4
10. Silesia	3	21:13	3
11. Team Maślice	3	10:8	3
12. Borek Manchester	3	8:12	3
13. Interam	3	4:12	0
14. Ozone	3	11:36	0

Trzecia Liga

The Gunners – P.B. Inter-System 5:3, XXX – Sygnity 4:3, Elektonika Zielonynurt.pl – DeLaval 3:3, SPRI – FC Lux-Torpeda 4:3, Kanonierzy – Google 2:3, All Stars – Kolegium Sędziów 7:0, NEVADA – Kruk 7:0.

1. All Stars	3	18:1	9
2. NEVADA Team	3	21:5	9
3. DeLaval	3	16:10	7
4. Elektr. Zielonynurt.pl	3	7:4	7
5. Google	3	6:5	6
6. Kolegium Sędziów	3	7:11	6
7. XXX	3	15:8	6
8. SPRI Team	3	12:11	6
9. FC Lux-Torpeda	3	8:9	3
10. The Gunners	3	11:18	3
11. Kanonierzy Wr.	3	8:12	0
12. Sygnity	3	8:18	0
13. Kruk	3	3:14	0
14. P.B. Inter-System	3	7:21	0

Czwarta Liga

URS Polska – Nic Się Nie Stało 3:3, KS Burza – Tyskie 7:5, LC Corp – Trapezy 12:2, Europejski Fundusz Leasingowy – QAD 3:2, Bosch – SLASKnet.com 7:2, Wolni Strzelcy – Enstle 5:5, Alpine Stars – EY 7:5.

1. EFL	4	16:6	12
2. Bosch	4	21:8	10
3. Old Boys Alpine	4	28:12	9
4. QAD	4	22:8	9
5. Nic Się Nie Stało	4	14:7	7
6. LC Corp Team	4	21:10	7
7. Wolni Strzelcy	4	15:15	5
8. Enstle	4	18:16	4
9. URS Polska	4	11:28	4
10. KS Burza	4	12:27	3
11. Trapez	4	12:29	3
12. EY	4	19:22	3
13. Tyskie	4	15:23	3
14. SLASKnet.com	4	6:19	1

Piąty awans do ekstraklasy

W 35. odcinku naszego cyklu, przybliżającego historię Śląska, przedstawiamy sezon 2007/08, w którym nasi piłkarze po raz piąty w historii klubu wywalczyli awans do ekstraklasy.

W czerwcu 2007 po rocznej przerwie do Śląska wrócił trener Ryszard Tarasiewicz. Wraz z nim ponownie w sztabie szkoleniowym WKS-u znaleźli się: Waldemar Tęsiowski jako II trener, kierownik drużyny Zbigniew Słobodźan i fizjoterapeuta Jarosław Szandrocho. Także w czerwcu doszło do zmiany we władzach klubu. Na stanowisku prezesa WKS-u Piotra Mazura zastąpił Antoni Kordos.

Do nowych rozgrywek piłkarze Śląska przygotowywali się w lipcu na zgrupowaniu we francuskim Strasburgu. Z powodu braku wizy na obóz nie mógł pojechać Benjamin Imeh. Nie mający szans na grę w Śląsku Adrian Pajczkowski odszedł do Podbeskidzia Bielsko-Biała, Paweł Woźniak trafił do Miedzi Legnica, Rafał Lasocki do Wisły Płock i Paweł Kaczorowski do Warty Poznań, zaś wypożyczeni Krzysztof Rusinek i Fernando Morales wrócili do swoich klubów. W pierwszej drużynie Śląska pozostało tylko czterech zawodników z zimowego zaciągu trenera Żurka (Zbigniew Wójcik, Petr Pokorný, Vladimír Čáp i wspomniany Imeh).

Wojskowi przed nowym sezonem wzmocnili się braćmi Markiem i **Januszem Gancarczykami** ze zdegradowanego do IV ligi Górnika Polkowice.

Inauguracja rozgrywek II ligi wypadła źle. Wrocławianie po słabym meczu przegrali 0:3 w Bielsku-Białej z Podbeskidziem. Piłkarze WKS-u w tym spotkaniu ku zdziwieniu swoich kibiców wystąpili w nietypowych żółtych koszulkach i czerwonych spodenkach.

Znacznie lepiej wypadła inauguracja sezonu przy Oporowskiej, bowiem wojskowi pokonali 1:0 beniaminka Pelikana Łowicza. Bramkę meczu zdobył Imeh, który wykorzystał niepewną interwencję

bramkarza gości po strzale Čápa.

W następnym meczu Ślązacy po голу Marka Gancarczyka także 1:0 pokonali w Zabierzowie Kmitę i awansowali na piąte miejsce w tabeli. Było to pierwsze wyjazdowe zwycięstwo WKS-u od ponad roku!

W 4. kolejce II ligi w meczu dwóch zespołów, które w przeszłości przez wiele lat rywalizowały ze sobą w ekstraklasie, Śląsk bezbramkowo zremisował z GKS Katowice. W następnej rundzie wrocławianie zmierzali się w Pruszkowie z liderującym Zniczem i po dobrym meczu, po raz trzeci w tym sezonie, zwyciężyli 1:0. Złotą bramkę zdobył Ulatowski. Dzięki kolejnym 3 punktom wrocławianie awansowali na trzecią pozycję w tabeli. W Pruszkowie w barwach Śląska zadebiutował pozyskany z Zagłębia Lubin Patryk Klofik.

W kolejnych trzech meczach wrocławianie zanotowali remisy. Najpierw

bezbramkowym podziałem punktów zakończył się występ WKS-u w Łomży z ŁKS-em, następnie wojskowi po 1:1 zremisowali u siebie ze Stalą Stalowa Wola i w Gdyni z Arką. Kibice Śląska w tych dwóch pierwszych meczach liczyli na zwycięstwa. W Trójmieście w barwach WKS-u zadebiutowali nowo pozyskani Wojciech Górski z Miedzi Legnica i Przemysław Łudziński z Ruchu Chorzów.

9 września 2007 Śląsk pewnie 4:0 pokonał na Oporowskiej jedenastkę Tura Turek. Dwie bramki zdobyli niedawno pozyskani Łudziński i Klofik, kolejne dwie dołożyli Zbigniew Wójcik i Robert Rosiński z rzutu karnego.

W 10. kolejce wojskowi bezbramkowo zremisowali w Gliwicach z mocnym Piastem, a w następnych trzech meczach odnieśli trzy zwycięstwa. U siebie pokonali wicelidera

Wisłę Płock 2:1 i Polonię Warszawę 2:0 oraz na wyjeździe po dwóch bramkach Łudzińskiego GKS Jastrzębie 2:1. Po tych zwycięstwach Ślązacy awansowali na drugie miejsce w tabeli, mając punkt straty do lidera Piasta Gliwice.

26 września sporym wydarzeniem we Wrocławiu było spotkanie 1/16 Pucharu Polski z Wisłą Kraków. Śląsk po bardzo zaciętym meczu przyjaźni przegrał z Białą Gwiazdą dopiero w rzutach karnych. Po 90 minutach gry, jak i dogrywce był remis (2:2). 14 października w kolejnym meczu przyjaźni wojskowi rozgromili aż 10:1 Motor Lublin. Po trzy bramki zdobyli Łudziński i Klofik, dwa trafienia uzyskał Ulatowski, a po jednym Tomasz Szewczuk i Krzysztof Kaczmarek. Po tym meczu Śląsk wyprzedził Piasta i usadowił się na pozycji lidera.

W związku z kolejnym remontem obiektu na Oporowskiej na dwa kolejne spotkania wrocławianie przenieśli się na Stadion Olimpijski. WKS w tych meczach zremisował z Wartą Poznań 1:1 i wygrał z Podbeskidziem 2:0. W Święto Niepodległości

11 listopada wojskowi po ciężkim boju wygrali w Łowiczu z Pelikanem. Dwa gole strzelił ponownie Łudziński, trzecią bramkę zdobył Sztylka. Mecz z Podbeskidziem i Pelikanem rozegrano awansem. Śląsk po 19. kolejkach był liderem, choć drugi Piast miał tyle samo punktów co WKS.

W przerwie zimowej do Zagłębia Lubin odszedł wychowanek klubu i dotychczasowy pierwszy bramkarz Radosław Janukiewicz. Ponadto drużynę opuścili zawodnicy, którzy jesienią za wiele nie grali: Grze-

gorz Wan odszedł do Warty Poznań, Krzysztof Kaczmarek do GKP Gorzów, zaś Tomasz Rudolf został przesunięty do rezerw. Do Śląska przyszedł bramkarz Andrzej Olszewski z Jagiellonii oraz Adam Marciniak z Górnika Zabrze, Sebastian Przybyszewski z ŁKS-u Łódź, Piotr Kluzek z greckiego Akritasu Chłoraka i Łukasz Tymiański z Górala Żywiec.

Przed rozpoczęciem rundy rewanżowej tematem numer jeden wśród kibiców Śląska była sprawa ewentualnej fuzji klubu z występującym w ekstraklasie Groclinem Grodzisk Wielkopolski. Będąc głównym sponsorem WKS-u władze Wrocławia od kilku miesięcy prowadziły negocjacje z potencjalnymi inwestorami, którzy chcieliby zostać współwłaścicielami piłkarskiego Śląska. 3 marca 2008 w Ratuszu podpisana została wstępna umowa między prezydentem miasta Rafałem Dutkiewiczem oraz prezesem Groclinu Zbi-

gniewem Drzymałą. Na mocy porozumienia po zakończeniu sezonu 2007/08 miało dojść do połączenia dwóch klubów. Nowy byt na bazie Śląska (nazwa, barwy i herb) miał od nowego sezonu grać w ekstraklasie we Wrocławiu na licencji Groclinu. Sprawa fuzji od samego początku wywoływała wiele emocji i kontrowersji.

8 marca 2008 w pierwszym wiosennym meczu na drugoligowym froncie liderujący Śląsk niespodziewanie przegrał na Oporowskiej 1:3 z przedostatnią drużyną ligi - Kmitą Zabierzów. W kolejnych dwóch spotkaniach wojskowi niestety też przegrali: w Katowicach z GKS-em 0:2 i u siebie ze Zniczem Pruszków 0:3. W tym ostatnim meczu wrocławian pogroził autor dwóch goli... Robert Lewandowski.

Kibice przecierali oczy ze zdumienia, nie poznając swojej drużyny. Sporo pretensji kierowano zwłaszcza do nowego bramkarza Andrzeja Olszewskiego, któ-

r y

puszczał nawet strzały oddawane zza połowy boiska! Na szczęście po tych trzech porażkach w kolejnym meczu Śląsk pewnie 3:0 wygrał u siebie z ŁKS-em Łomża. Dwie bramki zdobył Petr Pokorný, trzecie trafienie uzyskał Marek Gancarczyk. Trener Tarasiewicz nie zdecydował się po raz czwarty postawić na Olszewskiego. We wrocławskiej bramce stanął w tym meczu Wojciech Kaczmarek i bronił bez zarzutu do końca tej rundy.

Śląsk awansował na trzecie miejsce i zaczął zdobywać punkty. W kolejnych 6 meczach wrocławianie zwyciężyli u sie-

ONI WYWALCZYLI AWANS

Radosław Janukiewicz, Wojciech Kaczmarek, Andrzej Olszewski, Dariusz Sztylka, Petr Pokorný, Zbigniew Wójcik, Krzysztof Wolczek, Wojciech Górski, Przemysław Łudziński, Patryk Klofik, Krzysztof Ulatowski, Marek Gancarczyk, Benjamin Imeh, Sebastian Dudek, Vladimír Čáp, Janusz Gancarczyk, Tomasz Szewczuk, Tadeusz Socha, Robert Rosiński, Krzysztof Ostrowski, Adam Marciniak, Sebastian Przybyszewski, Piotr Kluzek, Tomasz Rudolf, Grzegorz Wan, Krzysztof Kaczmarek i Łukasz Tymiański. Trener: Ryszard Tarasiewicz, II trener: Waldemar Tęsiowski, asystenci: Paweł Barylski i Bartłomiej Bręś, trener bramkarzy: Tomasz Hyńczuk.

bie Arkę 2:0, Piasta Gliwice 1:0 i GKS Jastrzębie 2:1 oraz efektywnie 4:0 pokonali w Płocku miejscową Wisłę. Ponadto zremisowali po 1:1 na wyjazdach ze Stalą Stalowa Wola i Turem Turek. Dopiero w 30. kolejce Śląsk zastopowała warszawska Polonia. W stolicy wrocławianie ulegli 0:1. W kolejnej rundzie piłkarze WKS-u zremisowali u siebie z opolską Odrą. Wojskowi prowadzili 1:0 po голу Tomasza Szewczuka i pechowo stracili bramkę w ostatniej minucie tego spotkania.

W kolejnych dwóch rundach Śląsk zwyciężył w meczach przyjaźni. W Lublinie wrocławianie pokonali 1:0 Motor i u siebie 2:0 lidera Lechię Gdańsk. W obu spotkaniach po jednym trafieniu uzyskał Janusz Gancarczyk. Druga bramka dla WKS-u w meczu z Lechią była golem samobójczym.

Przed ostatnią rundą spotkań Śląsk, aby bezpośrednio awansować do ekstraklasy, potrzebował wygranej w Poznaniu z Wartą i straty punktów przez Znicz w Bielsku-Białej. 24 maja 2008 na remontowanym stadionie Lecha po zaciętym boju WKS pokonał 3:2 Wartę. Wynik ten oznaczał awans do ekstraklasy, gdyż swój mecz przegrali piłkarze Znicza. Śląsk po sześciu latach tułaczki wracał do najwyższej klasy rozgrywkowej. Awans wywalczył na boisku, a władze Wrocławia - już po meczu w Poznaniu - zrezygnowały z fuzji z Groclinem.

Krzysztof Mielczarek



STREFA SUPER VIP



Stadion Wrocław

Blżej emocji, blżej biznesu



LOŻA SUPER VIP



SKYBOX



KLUB DIAMENTOWY



KLUB BIZNESOWY

sprzedaz@2012.wroc.pl

www.stadionwroclaw.pl